Rok VI. Nr. 131. Sosnowiec, czwartek 14 maja 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 5-62, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Paweł Doumer został wybrany prezydentem Francji.

Briand wycofał swą kandydaturę.

PARYŻ, 13. 5. (wł.) Dziś w Wersalu odbyły się wybory prezydenta Francji. Członkowie rządu, izby deputowanych i senatu udali się do Wersalu o godzinie 1 popoł., w czterech specjalnych pociągach.

Linje kolejowe i szosy między Paryżem i Wersalem zostały obsadzone przez wojska. W pałacu Wersalskim rozkwaterowana została piechota.

O godzinie 2 popol. zgromadzenie narodowe przystąpiło do głosowania.

W pierwszem głosowaniu **na kandydaturę Brianda padło 401, a na Doumera 430 głosów.**

Po ogłoszeniu wyników **Briand cofnął swoją kandydaturę.**

W następnem głosowaniu Doumer uzyskał absolutną większość 556 głosów, kontrkandydat zaś Doumera—Marraud uzyskał 330 głosów.

Prezydentem więc Francji na przeciąg 7 lat został Paweł Doumer.

* * *

Paweł Doumer urodził się 22 marca 1857 w Aurillac (Canta). Z początku uprawiał publicystykę, następnie przeszedł do polityki i został obrany w 1888 r. deputowanym z departamentu Aisne. Od r. 1912 zasiada w senacie, jako przedstawiciel Korsyki. W gabinecie Bourgeois (1895 — 96) sprawował Dou_ mer urząd ministra finansów. Zyskał sobie reputację dobrego i surowego administratora na stanowisku generalgubernatora Indochin. Kandydował na stanowisko prezydenta republiki w r. 1906, ale uległ przy głosowaniu Falheres'owi, który otrzymał 449 głosów przeciw 371 głosom, oddanym na Doumer'a. Piastował tekę min. finansów w gabinecie Brianda (1921 — 22). W r. 1927 obrany został Doumer większością 238 głosów przeciw 35 prezesem senatu, które to funkcje sprawuje do ostatniej chwili.

Ważne narady rządu.

Nadzieja poprawy niektórych płac urzędniczych.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) Mimo najrozmaitszych pogłosek w związku z sytuacją polityczną i zwołaniem sesji nadzwyczajnej sejmu przygotowania ministerjów do sesji prowadzone są w dalszym ciągu. W łonie rządu odbywają się dalsze narady.

Prace rządu dotyczą przedewszystkiem aktualnej sprawy 15-to procentowego dodatku dla funkcjonarjuszów państwowych. Ważnym momentem w tej sprawie jest dzisiaj powrót ministra skarbu Matuszewskiego.

Minister Matuszewski po powrocie odbył zaraz dalsze konferencje, przedewszystkiem z wiceministrem Kocem, a następnie minister Matuszewski i wicem. Koc odbyli wspólną konferencję z premjerem Sławkiem, na której min. Matuszewski poinformował premjera o wyniku swych rokowań z koncernem Kreugera, w sprawie przyspieszenia wpłaty następnej raty pożyczki zapałczanej.

Wedle otrzymanych informacyj stwierdzić należy, że przywrócenie 15-procentowego dodatku do uposażeń dotyczyćby mogło tylko bardzo nieznacznej liczby osób.

Nie można oczekiwać obecnie przywrócenia uposażeń do stanu z przed 1 maja dla ogółu wojska i urzędników.

DO ZAGRZEBIA NA POLSKIEJ AWJONETCE.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) Dziś z lotniska Mokotowskiego wystartował lotnik Orliński, który udał się do Zagrzebia, gdzie na odbywającej się tam wystawie zademonstruje awjonetkę polskiej konstrukcji, wykonaną całkowicie w wojskowych zakładach lotniczych.

SPRZEDAŻ OBLIGACYJ tow. polsko - francuskiego.

PARYŻ, 13. 5. (wł.) Dziś we wszystkich bankach i instytucjach finansowych na terenie całej Francji rozpoczęła się sprzedaż obligacyj towarzystwa polsko - francuskiego eksploatacji kolei Śląsk — Gdynia.

ZWŁOKI KOBIECE ZNALEZIONE W TATRACH.

ZAKOPANE, 13. 5. Wczoraj popołudniu w lesie nad Doliną Strążyską na t. zw. Tomkowym Czubie przewodnik Wawrytko w towarzystwie Klappera znaleźli zwłoki kobiece, znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu.

Istnieje prawdopodobieństwo, że są to zwłoki zaginionej dr. Felauer - Sklodowskiej.

Przed kilku dniami otwarto w Łodzi jej testament, w którym dr. Felauer Skłodowska wyraźnie zapowiada, że popełni samobójstwo w ten sposób, by zwłok jej nie znaleziono.

Tłum podpala klasztory.

Płonąca żagiew anarchji nad Hiszpanją.

MADRYT, 13. 5. Mimo wprowadzenia stanu oblężenia w miastach hiszpańskich, rozruchy nie ustały. Wzburzone tłumy usiłowały wczoraj wieczorem dokonać ponownych napadów na kościoły, napady częściowo się udały.

W Maladze demonstranci puścili z dymem wieczorem jeszcze jeden klasztor i gmach, należący do jednego z dzienników reakcyjnych.

W Grenadzie podłożono bombę pod klasztor Karmelitów. Próbę podpalenia drugiego klasztoru i redakcji dziennika katolickiego zdołała udaremnić policja.

Podczas rozruchów w Burgos podpalono gmach pisma katolickiego „La Verdad", jak również kioski uliczne, w których pismo to było sprzedawane. Klasztor Franciszkanów i klasztor św. Izabeli leżą w zgliszczach.

Inne klasztory, jak i pałac biskupi, ewakuowano.

W San Fernand mnisi opuścili dobrowolnie klasztory, aby nie wywoływać zaburzeń.

Federacja syndykalistów w Madrycie zwróciła się do rządu z żądaniem uwolnienia aresztowanych onegdaj 80 komunistów, zniesienia stanu oblężenia, wygnania zakonów i skonfiskowania dóbr klasztornych.

Dziś spodziewane są nowe zaburzenia z okazji pogrzebu komunisty murarza i jego dziecka „zabitych podczas zajść przed redakcją „ABC".

Ohydne świętokradztwo w kaplicy katolickiej.

Zbrodniarze rozbili tabernaculum.

WILNO, 13. 5. W miejscowości Raczkany pod Lachowiczami dopuścili się nieujęci narazie sprawcy ohydnego zbeszczeszczenia kaplicy.

Ubiegłej niedzieli dziekan, ks. Kawecki, który przybył w celu odprawienia nabożeństwa, stwierdził, że jakiś świętokradca rozbił tabernakulum, rozsypał komunikanty, skradł kielich i puszkę od komunikantów.

Ksiądz Kawecki, wstrząśnięty do głębi tą zbrodnią, zawezwał policję, która stwierdziła, że ślady zbrodniarza prowadziły do studni w pobliskich zabudowaniach. Obok studni znaleziono porzucony kielich mszalny.

Wieść o zbrodni obiegła lotem błyskawicy całą okolicę i kaplica w Raczkanach jest obecnie celem masowych pielgrzymek.

Walka kolejarzy ze 100 złodziejami.

Kolejarze kamieniami obronili pociąg.

GDYNIA, 13. 5. Wczoraj wieczorem na stacji towarowej w Gdyni rozegrała się

krwawa walka

pomiędzy drużyną konduktorską a szajką złodziei.

Banda zbirów w liczbie około 100 osób

napadła na pociąg towarowy

składający się z 22 wagonów, a naładowany

bekonami, cukrem i węglem,

przeznaczonemi na eksport. Pomiędzy kolejarzami a rabusiami wywiązała się zacięta walka, przyczem kolejarze bronione pociągu

obrzucili opryszków gradem kamieni.

Ponieważ kilku złoczyńców odniosło rany, banda zaczęła się cofać. Dzielni kolejarze wówczas

zorganizowali pościg

i w rezultacie ujęli 2-ch napastników: Emanuela Kłosa i Franciszka Rębisza, których oddano w ręce policji.

Pozostali sprawcy napadu korzystając z ciemności zbiegli częściowo w kierunku Wejherowa, a częściowo ukryli się w porcie.

PRZED ZWOŁANIEM SESJI SEJMOWEJ.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) W kołach politycznych spodziewają się ogłoszenia w połowie przyszłego tygodnia dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu.

REORGANIZACJA MIN. ROLNICTWA.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) W najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacja min. rolnictwa. Mianowicie departament leśnictwa będzie zlikwidowany, a jego agendy obejmie departament rolnictwa. Dyrektor dep. leśnictwa p. Miklaszewski przechodzi na emeryturę.

ZJAZD RADY NACZELEJ rzemiosła polskiego.

WARSZAWA, 13. 5. (wł.) W najbliższą niedzielę został zwołany do Warszawy zjazd rady naczelnej rzemiosła polskiego. Tematem obrad zjazdu będzie sprawa odpoczynku niedzielnego w poszczególnych gałęziach rzemiosła.

ZAMIAST ŻONĘ UGODZIŁ MŁOTEM 8-LETNIE DZIECKO.

POZNAŃ, 13. 5. Niejaki Wincenty Kasprowicz, zamieszkały w Antoninie pod Swarzędzem koło Poznania, po kłótni ze swą żoną w przystępie złości, porwał za młot i rzucił nim z całej siły w żonę. Kasprowiczowa uchyliła się od ciosu, a młotek trafił w głowę, stojącej opodal córki sąsiada 8-letniej Kazimiery Pukacz. Ofiara doznała pęknięcia czaszki i w stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

MIESZKANIA BEZ KUCHEN.

MOSKWA, 13. 5. Przewodniczący najwyższej rady gospodarczej ZSRR., Kujbyszew, oświadczył dziennikarzom sowieckim, iż poczynając od roku bieżącego mieszkania w nowobudowanych gmachach pozbawione będą kuchen.

Sowietom chodzi o przyzwyczajenie ludności do korzystania z jadłodajni społecznych. **Prowadzenie własnego gospodarstwa rodzinnego będzie uważane jako „przesąd burżuazyjny".**

Straszak z za parawanu.

Zaledwie parę dni dzieli nas od terminu rozpoczęcia sesji rady ligi narodów, na której jeden z punktów porządku dziennego stanowić mają sprawy gdańska. Zdawałoby się, że choćby już tylko sam ten wzgląd po winien powstrzymać nacjonayistycz ne elementy w Gdańsku od dalszych prowokacyjnych wystąpień pod adresem Polski, a podyktować im jeżeli już nie skłonność do naprawienia dotychczasowej złej opinji Gdańska w oczach ligi narodów, to przynajmnie jakiś umiar i przyzwoitość. Fakty świadczą jednak o tem, że nieprzytomny obłęd gdański szaleje właśnie nadal. Nie mówiąc już o bezprzykładnem zatwierdzeniu wyroku na marynarza Jerzyka, wystarczy wziąć pod uwagę choćby ten nowy fakt, iż w dniach 5 i 6 b. m. Gdańsk był powtórnie widownią bezsensownych, prowokacyjnych manifestacyj tamtejszych żywiołów nacjonalistycznych przeciwko Gdyni, która — wedle brzmienia afiszów, rozlepionych po ulicach wolnego miasta, rzekomo „wytwarza coraz bardziej dotkliwą konkurencję“ dla gdańszczan. Z okazji tej „manifestacji“, aranżowanej oczywiście pod dyktandem i za pieniądze Berlina, nie szczędzono znów ostrych, zuchwałych i bezczelnych zwrotów i wystąpień przeciwko Polsce wogóle jako przeciw rzekomemu „zaborcy czyhającemu na samoistność pra-niemieckiego miasta“.

Związek bezpośredni pomiędzy idącym z Berlina nakazem a zuchwałem stanowiskiem Gdańska, wyrażającem się w tego rodzaju „manifestacjach“ i w ciągłem dalszem prowokowaniu bezbronnej miejscowej ludności polskiej, jest aż nazbyt widoczny. Nacjonalistyczna prasa niemiecka na terenie Rzeszy obecnie nawet już nie uważa za potrzebne kryć się z tem. Niema w tej chwili dosłownie ani jednej gazety w Niemczech któraby codzień nie poświęcała Gdańskowi specjalnej uwagi i nie dodawała mu „zachęty“ do dalszych ekscesów. Pisząc np o owej manifestacji przeciw Gdyni nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung“ rozpływa się w zachwytach nad rzekomą „jednomyślnością“, z jaką wszystkie warstwy ludności gdańskiej przeciwstawiają się „zakusom“ polskim w kierunku „zdławienia Gdańska“. Inne gazety niemieckie zaś nawołują wprost do „wzmożenia... sił obronnych“ Gdańska, opowiadając przytem zmyślone bajeczki na temat zamierzonej jakoby „okupacji wojskowej“ wolnego miasta przez Polskę, na temat rzekomego „subwencjonowania pieniężnego“ żywiołów polskich w Gdańsku przez rząd polski itp. Jednakowe naświetlenie, w jakiem cała prasa Rzeszy Niemieckiej podaje do wiadomości publicznej te wszystkie zmyślone wiadomości, wskazuje wyraźnie, że źródło inspiracyjne jest w tym wypadku również jedno. Jest niem nikt inny, jak tylko rząd niemiecki i państwowe niemieckie biuro propagandy, t. j. znana kuźnia kłamstw, istniejąca przy rządzie berlińskim pod nazwą „reichs - zentrale für pressedienst“.

Zdawałoby się więc, że rządowi Rzeszy idzie dziś specjalnie o Gdańsk. A jednak — tak nie jest.

Niemcy grają tu — przed samem rozpoczęciem obrad ligi narodów — inną wielką stawkę.

Pod obrady ligi, w stopniu stokroć większym i rozciąglejszym niż sprawy gdańskie, ma pójść obecnie kwestja, która pod wielu względami stanowi polityczne „być albo nie być“ dla całego przyszłego rozwoju Niemiec: — kwestja zamierzonego „anschlussu“ niemiecko - austrjackiego.

Tu właśnie leży jądro wszystkich dzisiejszych poczynań niemieckich na gruncie polityki międzynarodowej. Unja celna z Austrją, przygotowana przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych d-ra Curtiusa niemal w zupełnej tajemnicy, a mająca stanowić niewątpliwie tylko pierwszy krok ku następnemu prawno - politycznemu połączeniu Niemiec i Austrji w jedną całość państwową, natrafiła — wbrew niemieckim przypuszczeniom — na znaczne trudności i opór ze strony zewnętrznej. Zgodna opinja olbrzymiej większości państw nietylko europejskich, ale i światowych, związanych bezpośrednio lub pośrednio z ligą narodów, wypowiedziała się zdecydowanie przeciw zbliżeniu niemiecko-austrjackiemu, najzupełniej słusznie widząc w tem wyraźne naruszenie obowiązujących postanowień traktatów powojennych i niebezpieczeństwo dla zagwarantowanego temi traktatami pokoju powszechnego. Jeżeli Niemcom przez pewien czas wydawało się, że zamysł swój zdołają może jakoś przemycić pod osłoną znanej „pan — europejskiej“ koncepcji Brianda, to i pod tym względem spotkało ich rozczarowanie — i to właśnie z ust samego Brianda, w ostrej odprawie, danej przezeń knowaniom niemieckim w ostatniej jego mowie w parlamencie francuskim. Opinja zaś innych polityków wielkich mocarstw są całkiem niedalekie od poglądu, wyrażonego na temat unji celnej i „auschlussu“ przez francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Delegacja niemiecka znajdzie się więc za parę dni w Genewie w sytuacji bardzo przykrej. Powiększa tę przykrość jeszcze i ta okoliczność, że tegoroczne przewodnictwo w obradach rady ligi przypada z kolejności... właśnie niemieckiemu delegatowi, dr. Curtiusowi, a więc samemu autorowi pomysłów „anschlussowych“. Istnieje zaś na terenie ligi narodów słusznie przyjęty obyczaj, że każdorazowy kolejny przewodniczący sesji nie może pod jej obrady poddawać spraw, tyczących tego państwa, którego jest delegatem.

A zatem najżywotniejsza sprawa Niemiec t. j. kwestja unji celnej i „anschlussu“, mimo przewodnictwa w osobie jej autora, Curtiusa, omawiana będzie przez polityków świata w Genewie... bez Curtiusa. Zarówno z tego zbiegu okoliczności jak przedewszystkiem z niedwuznacznej opinji polityków świata, zgromadzonych w tym roku w Genewie, — Niemcy nie mogą sobie wróżyć niczego dobrego.

Chodzi więc w tej chwili Niemcom o osłabienie już zawczasu w oczach świata tej klęski, jaką ich polityka niewątpliwie na terenie genewskiego gmachu pokoju za parę dni ponieść będzie musiała. Dlatego właśnie teraz z lamusa innych spraw wyciąga się nagwałt gdańskiego straszaka, aranżuje się w Gdańsku antypolskie hece, napady, prowokacje, manifestacje i ekscesy, wymyśla się fikcję o rzekomych „apetytach“ polskich na całość wolnego miasta. Oczywiście, przy okazji, „zyskuje“ na tem również trochę i propaganda „korytarzowa“ niemiecka, rzekomo ze sprawą Gdańska związana. Ale to już rzecz uboczna i mniejszej wagi Grunt w tem, że traci na całej tej grze nie kto inny, jak właśnie ów „straszak“, wysuwany przez Niemcy z za parawanu innych spraw europejskich, t. j. Gdańsk. Sam niezdolny do jakiegokolwiek samoistnego życia gospodarczego, siłą naturalnych konieczności bezpośrednio związany z naturalnem zapleczem gospodarczem, jakiem jest i jakiem może być tylko Polska, a nie Niemcy, pozwala się dziś Gdańsk bezwolnie prowadzić na pasku nacjonalistycznych szaleństw junkierskich i używać za głupkowaty manekin dla celów — polityki Berlina.

Jakie polityczne skutki może stąd uzyskać dla siebie senat wolnego miasta? Żadne a w każdym razie napewno nie skutki korzystne dla Gdańska, kiedy liga narodów, zwłaszcza na podstawie ostatniego raportu swego wysokiego komisarza hr. Graviny, zechce raz wreszcie położyć kres nieprzytomnym wybrykom zależnej od niej mieściny nadmorskiej.

A jakież skutki całej antypolskiej hecy spadną na Gdańsk pod względem gospodarczym? Chyba tylko takie, jakichby Gdańsk życzył — najgorszemu wrogowi.

Ale widocznie głowy manekinów, rozsiadających się w fotelach senackich wolnego miasta, są zbyt ciasne na to, by pojąć, do jak tragikomicznej roli zmusza ich dziś berlińskie dyktando. Wolą aż do chrypki w gardle wreszczeć o „obronie politycznych praw i gospodarczej niezawisłości Gdańska“, zamiast zrozumieć, że na polityczne prawa gdańskie nikt ze strony polskiej żadnych zamachów nigdy nie robił, i że podpiłowywanie gospodarczych stosunków Gdańska z Polską — to piłowywanie gałęzi, na której się samemu siedzi.

Gd.

Szkolnictwo zawodowe w Polsce.

Z inicjatywy ministerjum oświaty zawiązał się „komitet propagandy szkolnictwa zawodowego w Polsce“, którego zadaniem będzie odciążenie szkolnictwa ogólnokształcącego na rzecz szkoły zawodowej drogą propagandy wśród absolwentów szkół powszechnych, a zwłaszcza ich rodziców.

Obciążenie szkolnictwa ogólnokształcącego jest u nas w rzeczywistości bardzo znaczne, jeżeli się zważy, iż na 130 mieszkańców przypada jeden uczeń szkoły ogólno-kształcącej, gdy natomiast w Holandji przypada on na 275 mieszkańców, a we Francji — na 230 mieszkańców. Jeszcze wyraźniej ujawnia się ten anormalny stosunek do szkolnictwa zawodowego, jeżeli zestawimy cyfry uczniów obu kategorji szkół. W szkołach średnich ogólno-kształcących uczy się około 230.000 młodzieży, a w średnich zawodowych około 60.000 młodzieży. To znaczy, iż do zawodu praktycznego przygotowuje się zaledwie jedna czwarta tej liczby młodzieży, która uczęszcza do gimnazjów.

Wówczas gdy jeden uczeń szkoły ogólno-kształcącej przypada na 130 mieszkańców, jeden uczeń szkoły zawodowej przypada na — 380.

Tak się przedstawia stosunek ilościowy. Gorzej jednak wygląda to zestawienie, jeśli wziąć pod uwagę stosunki jakościowe. Bardzo ciekawe informacje podał znany propagator szkolnictwa zawodowego, autor wielu podręczników, dr. Petyniak—Sanecki, na zjeździe nauczycieli w kwietniu b. r. Materjał uczniowski, jaki otrzymują szkoły zawodowe jest tak lichy, zdaniem p. Saneckiego, iż już w pierwszym roku przepada nierzadko 50 proc. Na 11.000 młodzieży w szkołach technicznych (jeden z typów szkół zawodowych) mamy 600 absolwentów, a więc zaledwie około 5 proc. ogólnej liczby kończy tę szkołę. Z tych, którzy zostają przyjęci na kurs pierwszy (w szkołach technicznych), 50 proc. odpada po pierwszym roku, 30 proc. w ciągu następnych lat a zaledwie 20 proc. kończy szkołę. Natomiast w Czechosłowacji, Austrji i Niemczech stosunek jest wręcz odwrotny: około 80 proc. zapisanych na kurs pierwszy kończy tam szkołę zawodową.

Tak więc nietylko drobną część młodzieży kieruje się do szkół zawodowych, ale w dodatku mniej wartościową. W świetle tych cyfr potwierdza się panujące ogólne przekonanie, iż ogólno - kształcące szkolnictwo średnie wchłania bardziej zdolne elementy.

Ale z jakim rezultatem?

Liczba dyplomów akademickich, wydawanych corocznie na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce, wynosiła ostatnio około 3 i pół tysiąca. Gdybyśmy nawet uwzględnili, iż część kończy studja zagranicą, część zaś doprowadza studja prawie do końca, ale nie uzyskuje dyplomu, to i tak dysproporcja między cyfrą 230.000 a cyfrą 23.000, wydanych w ciągu ośmiu lat dyplomów (po uwzględnieniu poprawek) jest olbrzymia

Szkolnictwo zawodowe w Polsce rozpada się na szereg typów: szkół technicznych zasadniczych jest około 50 z 10.000 uczniów, handlowych 140 z 19.000 uczniów, rzemieślniczych 100 z 13.000 uczniów, agronomicznych 12 z 1.500 uczniami, szkół zawodowych żeńskich 127 z 15.000 uczenic. Według danych z r. 1928—29 podział młodzieży szkół zawodowych przedstawiałby się następująco: na 56.300 uczniów w tym roku uczyło się: w szkołach przemysłowych i górniczych — 32.6000 w szkołach handlowych — 20.800, a w szkołach rolniczych i ogrodniczych zaledwie 2.000 młodzieży.

Poza szkolnictwem zawodowem w ścisłem tego słowa znaczeniu istnieją seminarja nauczycielskie, mające charakter średnich szkół zawodowych. W r. 1928-29 było ich 237 prawie 40.000 uczenic i uczniów. Zbliżone do szkolnictwa zawodowego są również szkoły zawodowe dokształcające, w których uczy się około 100.000 młodzieży.

J.

Nieprawdziwe pogłoski o projekcie przedłużenia czasu pracy w handlu.

Ostatnio pojawiły się w prasie pogłoski o rzekomo zamierzonym projekcie nowelizacji ustawy o czasie pracy w handlu i odpoczynku niedzielnym — w kierunku zezwolenia na zatrudnianie w handlu w dnie powszednie ponad 8 godzin i zniesienia zakazu handlu w niedziele i dnie świąteczne.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne. Ministerjum pracy i opieki społecznej, do którego kompetencyj należy ustawodawstwo społeczne, nie opracowało ani nie opracowuje żadnych projektów nowelizacji w tej dziedzinie.

Straszna tragedja, jaka rozgrywa się obecnie na ziemiach, po których przeszła powódź, winna się odbić głośnem echem w całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach.

Całe społeczeństwo powinno stanąć do akcji niesienia pomocy zainicjowanej przez obywatelski komitet pod protektoratem pani prezydentowej Michaliny Mościckiej.

Ćwiczenia pokazowe z obrony i ratownictwa przeciwgazowego w Sosnowcu.

Z okazji wielkiego tygodnia P. C. K., w dniu dzisiejszym odbędą się ćwiczenia z obrony i ratownictwa gazowego i pożarnictwa na hałdach w Sosnowcu. Ćwiczenia te mają być niejako egzaminem sprawności, mają dać odpowiedź na to, czy ta organizacja, jaką dzisiaj tworzymy jest dostateczną do tego, by obronić ludność cywilną przed straszliwemi skutkami wojny chemicznej.

Społeczeństwo będzie mogło uświadomić sobie to przerażające niebezpieczeństwo, jakie mu grozi ze strony gazów z jednej, a wysiłki instytucyj takich jak PCK. i LOPP. z drugiej strony.

Zarówno polski czerwony krzyż, jak i LOPP. czyni wielkie wysiłki, by skupić jaknajwiększą ilość ludzi w formacjach drużyn ratowniczych PCK. i drużyn obrony gazowej.

Drużyny ratownicze PCK. składają się z 20 ludzi, podzielone są na 3 sekcje, mają za zadanie ratowanie tych wszystkich, którzy w przyszłej wojnie zostaną ranni lub zatruci gazami. Aby możliwie zmniejszyć liczbę tych ludzi, którzy ulegną działaniu chemicznych środków bojowych, by zorganizować obronę ludności, tworzą się drużyny O. P. G. liczące po 6 ludzi.

Zadaniem tych drużyn będzie więc przeciwdziałanie napadom gazowym i zorganizowanie obrony przeciwgazowej.

Ćwiczenia jakie dzisiaj się odbędą zaznajomią nasze społeczeństwo praktycznie z tem wszystkiem, co dotyczy obrony i ratownictwa gazowego.

W ćwiczeniach bierze udział kilka organizacyj, które dziś wykażą swoją sprawność i tak: oddział wojskowy delegowany z 23 pap. w Będzinie wykona atak, pod osłoną fal dymowych i podpali specjalnie przygotowany budynek, straż ogniowa ugasi powstały pożar, drużyny O. P. G. wyniosą poszkodowanych poza teren skażony, a drużyny P. C. K. udzielą pierwszej pomocy.

Po południu zaś o godz. 5-ej na boisku sportowem wychowania fizycznego przy ul. Aleja odbędą się rozgrywki w piłkę koszykową w maskach gazowych pomiędzy drużynami O. P. G. i drużyną seminarjum nauczycielskiego męskiego, która zgłosiła swój udział.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza, która ma na celu wyrobienie sprawności w masce oraz propagandę. Zawody te niechybnie zainteresują szerszy ogół, będzie to bowiem nader ciekawa rozgrywka, tem ciekawsza, że pierwszy raz urządzana na naszym terenie.

Wizyta ks. biskupa Łosińskiego w Sławkowie.

W dniu 12 bm. przybył do Sławkowa na wizytację parafji ks. biskup Łosiński.

Przejeżdżającego przez Olkusz biskupa witały na stacji organizacje jak: Sokół, stowarzyszenie młodzieży polskiej, harcerze, straże ogniowe, szkoły powszechne i t. p.

Stacja Sławków, przybrana zielenią, zaroiła się od witających biskupa tłumów, związków i organizacyj.

Biskup udał się do miasta pieszo w otoczeniu dziatwy, witany przemówieniem przez wójta p. Janika.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele i po odprawieniu mszy żałobnej za zmarłych biskupów i księży, biskup Łosiński wygłosił kazanie ze specjalnie urządzonej kazalnicy.

W dalszym ciągu biskup dokonał bierzmowanaia około 370 osób. Biskup zabawi w Sławkowie do czwartku, poczem uda się do parafji bolesławskiej i innych, na okrężną wizytację.

Do Olkusza przybędzie w dniu 12 czerwca.

Dalsze aresztowania w związku z oszukańczą aferą w urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

6 osób pobierających zasiłki na fałszywe karty redukcyjne pod kluczem.

Z każdym niemal dniem afera oszukańcza w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu zatacza coraz to szersze kręgi.

Władze sądowo - śledcze przeprowadzają w dalszym ciągu dochodzenia, celem ustalenia faktycznej sumy strat, jakie poniósł skarb państwa.

W związku z aferą aresztowano dotychczas około 30 osób, z przywódcami bandy braćmi Chudzikami.

Onegdja policja znów aresztowała 6 osób, którym udowodniono pobieranie od szeregu miesięcy zasiłków na fałszywe karty redukcyjne.

Są to: **Konstanty Hejczyk,** zam. w Będzinie (Ksaweroksfa 14), **Adela Borowa,** zam. w Siemianowicach na Śląsku (Sobieskiego 38), **Wincenty Krawczyk,** zam. we wsi Łęka, gm. Łosień, **Julja Tabera,** zam. w **Będzinie** (Okrzei 13) i **Aniela Biała** zam. w Dąbrowie Górn. (1 maja 48).

Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Należy dodać, że wszyscy wymienieni nabyli karty redukcyjne od Chudzików, za które zapłacili z góry gotówką.

Ruch kołowy pod wiaduktem przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu został uruchomiony.

Komisarz miasta Kuźniak wydał zarządzenie otwarcia wiaduktu przy ul. Piłsudskiego dla ruchu kołowego. Wiadukt został otwarty wczoraj o godz. 12 w południe w obecności komisarza Kuźniaka, inż. Zębala i inż. Dankowskiego. Ruch kołowy odbywa się pod wiaduktem od wczoraj normalnie. Należy zaznaczyć, że prace brukarskie pod wiaduktem były już dawno zakończone. Chodziło bowiem o to, aby prace te, które w przeważnej części są wykonane z betonu, nabrały trwałości. Ruch kołowy otwarty jest narazie wzdłuż linji tramwajowej do Katowic. Ruch kołowy na Milowice zostanie otwarty 1 czerwca

Wyniki zawodów zw. strzeleckiego.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody strzeleckie dla pań i panów w strzelaniu z broni małokalibrowej (10 strzałów — możliwych 10 pkt.).

Z pań pierwsze miejsce zdobyła **p. H. Solarczykówna — 72 punkty, drugie p. Dytkowska — 71 pukt., trzecie p. M. Archmanówna — 61 punkt., czwarte p. Kolodeńko — 58 punkt., piąte p. Całkówna — 56 pkt. i szóste p. Br. Kulawikówna.**

Panowie: **pierwsze miejsce zdobył St. Kopański — 77 p., drugie H. Filipowski — 77 p., trzecie J. Sochacki — 75 p., czwarte L. Kulik — 73 p., piąte W. Majewski — 72 p. i szóste Z. Kowalik.**

Kierownikiem zawodów był p. **A. Jędralski,** szef 2 kompanji zw. strzeleckiego. Współpracę przy urządzaniu zawodów okazał zw. strzelecki i 24 drużyna harcerska w Będzinie.

W początkach przyszłego tygodnia odbędą się zawody strzeleckie o mistrzostwo Będzina. W zawodach tych wezmą udział wszystkie organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, znajdujące się na terenie Będzina. Zgłoszenia w lokalu zw. strzeleckiego u p. Jędralskiego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 14 Czwartek

Dziś: Wnieb. Pańskie
Jutro: Zofji Wd. M.
Wschód słońca: 3.56
Zachód słońca: 7.08

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 14 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt rooln. 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt rolniczy. 14.50. Muzyka. 15.00. Odczyt roln. ze Lwowa. 15.20. Muzyka. 15.40. Program dla dzieci. 15.55. Program dla młodz. 16.10. Pierwsze kroki fotografa amatora. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Odczyt z Krak. 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krak. 17.40. Koncert ork. mandolinistów. 18.30 Recital śpiew. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.30. Słuchowisko Dzień bez kłamstwa. 20.15. Operetka Najpiękniejsza z kobiet. 22.15. Feljeton p. t. Od grobu Agamemnona do Akropolu. 22.30. Kom. Z przed stu lat. 2.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Piątek, 15 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom. gospod. 14.35. Kom. Gł. Zw. Straży Ogn. 14.50. Kom. sport. 15.30. Odczyt dla mat. p. t. Nauka o Polsce współczesnej. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Kącik art. LSG. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krak. 17.45. Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie repertuar Warsz. Teatrów Miejsk. Po koncercie kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z Gastronomji.

KATOWICE.

Czwartek, 14 maja.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Poranek z Filh. Warsz. 14.00. Na Wniebowstąpienie Pańskie. 14.20. Muzyka i odczyty roln. z Warsz. 15.40. Program dla dzieci z Warsz. 15.55. Program dla młodzieży z Warsz. 16.10. Pogadanka z Warszawy. 16.30. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt z Krak. 16.55. Intermezzo muz. 17.15. Odczyt z Krak. 17.40. Koncert z Warsz. 18.30. Recital śpiew. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Feljeton. 19.30. Słuchowisko z Warsz. 20.15. Operetka z Warsz. 22.15. Feljeton z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Muzyka z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek, 14 maja, dwa widowiska po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr.: popołudniu o godz. 4-tej „FENOMENALNA UMOWA" komedja amerykańska L. Johnsona. W roli prof. Barreta wystąpi dyr. Tański w pozostałych rolach pp.: Kosieradzka, Niczewska, Horowicz, Grudniewski, Kowalski, Relski i Szabłowski.

Dziś wieczorem o godz. 8.15 „CIOTKA KAROLA" pełna humoru i zabawnych sytuacyj krotochwila T. Brandona z p. Relskim w głównej roli. Głośne wybuchy śmiechu i rzęsiste oklaski towarzyszą tej sztuce przez całe trzy akty.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-tej ukaże się dawno niegrany „JEJ CHŁOPCZYK". Ceny miejsc popularne.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 „KOCHANEK PANI VIDAL" z pp. Niczewską i Relskim w głównych rolach. Ceny miejsc popularne.

W próbach doskonała humoreska Brunona Winawera p. t. „ROZTWÓR PROFESORA PYTLA".

Wkrótce wystąpi na naszej scenie świetny humorysta Leon Wyrwicz w najnowszych monologach.

Z Kielc.

(k) **Z konferencji gospodarczych zw. zawodowych.** Odbyła się konferencja gospodarczych związków zawodowych, na której rada okręgowa gospodarczych zw. zawod. w imieniu swych członków, zatrudnionych w przemyśle budowlanym postanowiła zwrócić się do p. starosty inż. Boryssowicza, z prośbą, by przy robotach samorządowych zatrudnieni byli tylko robotnicy zamieszkali na terytorjum pow kieleckiego. Rada okręgowa zw. gospodarczych zwróciła uwagę, że przy budowie szkoły i kościoła w Masłowie zatrudnieni są robotnicy z b. Małopolski, a przy budowie koszar wojskowych na Bokówce i kościoła w Sukowie robotnicy z pow. stopnickiego, gdy tymczasem robotnicy zamieszkali na miejscu chodzą bez pracy.

Przy robotach tych powinien być zatrudnieni w pierwszym rzędzie robotnicy z gm. niewachlowskiej i dąbrowskiej, na Bokówce zaś robotnicy z Kielc.

(k) **Rzucił się pod pociąg.** Onegdaj na szlaku Zajezierze - Bąkowiec, Wojciechowski Wincenty, l. 64 rzucił się pod przejeżdżający pociąg osobowy i poniósł śmierć na miejscu.

Przyczyną samobójstwa było zniechęcenie do życia.

(k) **Niesumienny bileter.** Ignacy Klank, właściciel autobusu, zam. przy ul. Młynarskiej nr. 6, zameldował, że bileter jego Stefan Makowski z Kielc, za wynajęcie autobusu kierownikowi wycieczki szkolnej z Warszawy dla przewiezienia dzieci z Kielc do Chęcin pobrał 90 zł., które przywłaszczył sobie i zbiegł.

(k) **Napad i rabunek.** Na drodze pod wsią Łękawica, gm. Trzebień, nieznany osobnik napadł na Chaima Wolmana, zam. w Głowaczewie, schwycił go za gardło, przewrócił na ziemię i zrabował mu 50 zł. gotówką oraz butelkę wódki. O rabunku Wolman zameldował na policji i w parę minut potem ujęto sprawcę napadu w osobie Jana Bożka, zam. we wsi Studzianka, którego przekazano władzom sądowym.

(k) **Pożary.** We wsi Brzeziny, gm. Jedlnia, pow. kozienickiego wybuchł pożar, który zniszczył 12 doomów mieszkalnych, 11 stodół, stajnie i obory. Straty wynoszą 100.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— W zabudowaniach Stanisława Cieślika, zam. w Kielcach, wskutek wadliwego urządzenia przewodów kominowych wybuchł pożar Pastwą ognia padł dom mieszkalny drewniany, wartości 300 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Odczyt podoficerów rezerwy na Niwce.** Wzorem minionych miesięcy w dniu 17 b. m. o godz. 9 rano w lokalu szkoły powszechnej na Niwce, odbędzie się odczyt, wygłoszony na temat nowoczesnej techniki wojskowej, a następnie zebranie miesięczne koła.

O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprasza zarząd.

(s) **Walne zgromadzenie delegatów P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu.** W dniu 17 b. m. o godz. 10.30 rano odbędzie się w sali szkoły powszechnej im. Ksawerego Praussa w Sosnowcu przy ul. prezydenta Mościckiego 18 czternaste doroczne walne zgromadzenie delegatów polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu.

Zarząd związku wzywa wszystkich członków i zainteresowanych do jaknajliczniejszego udziału w zgromadzeniu.

(s) **„Międzynarodowe zagadnienia górnicze".** Sekretarjat okręgowy gospodarczych związków zawodowych Zagłębia Dąbr., zawiadamia członków, że dziś o godz. 4 popoł. w lokalu przy ul. Warszawskiej 22, poseł dr. Madeyski wygłosi odczyt na temat „Międzynarodowe zagadnienia górnicze"

WYJAŚNIENIE.

W związku z wczorajszą notatką pt. „Firma Zgoda w Sosnowcu“ otrzymaliśmy wyjaśnienie, że furgon, w którym znajdowały się zwłoki nie był przeznaczony do użytku i pozostawiony był na podwórzu bez opieki. Furgon ten zabrano bez wiedzy właścicieli, o jakiemkolwiek więc porozumieniu nie mogło być mowy.

Nadmienić należy, że fabryka czekolady „Zgoda“ urządzona jest według najnowszej techniki i odpowiada wszelkiem wymaganiom higjeny.

(s) **Konferencja w sprawie budowy domów mieszkalnych dla ubezpieczonych.** Z inicjatywy dyr. zakładów ubezpieczeń w Król - Hucie p. Guni oraz prezydjum magistratu m. Sosnowca, w nadchodzący piątek o godz. 10 rano w magistracie odbędzie się konferencja przedstawicieli związków gospodarczych i związku pracowników umysłowych przy udziale dyr. Guni.

Konferencja będzie miała na celu zastanowienie się nad dalszą akcją budowy domów mieszkalnych dla ubezpieczonych.

(s) **Zarząd związku podoficerów rezerwy koło Sosnowiec** zawiadamia swych członków, iż w dniu 16 b. m., o godz. 18.30, odbędzie się miesięczne informacyjne zebranie.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, które będą tematem obrad zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

(s) **Stowarzyszenie mężów ligi katolickiej w Sosnowcu** urządza w dniu 14-go b. m. o godz. 5 p. p. w sali domu katolickiego przy ulicy prez. Mościckiego (dawniej Kościelna) uroczystą akademję ku czci Królowej Korony Polskiej, na program akademji złożą się. referat ks. prez. Z. Lugowskiego, deklamacje, „Obraz Matki Boskiej“ (dramat w 1 akcie).

(s) **B. G. K. nie będzie udzielał magistratom żadnych kredytów na nowe budowle.** Dowiadujemy się z magistratu, że bank gospodarstwa krajowego w obecnym roku nie będzie udzielał magistratom żadnych pożyczek na stawianie nowych budowli miejskich. Decyzja ta zapadła na ostatniem posiedzeniu banku, który rozesłał do magistratów listowne zawiadomienia o swem postanowieniu.

(s) **Walne zebranie związku nauczycieli w Sosnowcu.** W dn. 17 b. m. o g. 3 popoł. w pierwszym albo o godz. 4 popoł. w drugim terminie, w myśl par. 50 statutu związku w gmachu szkoły powszechnej przy ul 3 maja 32, odbędzie się walne roczne zebranie związku nauczycieli szkół powszechnych w Sosnowcu.

(s) **Wypadek samobójczy w Sosnowcu.** Na tle nieporozumień z mężem popełniła samobójstwo przez wypicie większej dawki esencji octowej, Marja Czerwińska, lat 36, zam. w Sosnowcu (Sielecka 25). Po zażyciu trucizny samobójczyni żyła jeszcze kilka godzin, przewieziona do szpitala na Pekinie zmarła.

(s) **Repertuar kin.** „Zagłębie“: — Wielki Gabbo.

„Palace“: — Dynamit.

Z Będzina.

(b) **Walne zebranie straży w Psarach.** Dnia 17 maja b. r. odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej w Psarach, dom p. Trzcionki, o godz. 4 p. p. w I terminie, a w II terminie o godz. 5 p .p., bez względu na ilość obecnych, walne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej w Psarach z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania. sprawozdanie zarządu zdziałalności za rok 1930, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór 2 członków zarządu na miejsce ustępujących, sprawa budowy remizy i wolne wnioski.

(b) **Pierwsza matura w Zagłębiu.** W dniach 11, 12 i 13 b. m., pod przewodnictwem wizytatora Juljusza Kydryńskiego, odbyły się egzaminy maturalne w gimnazjum J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie.

Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie dopuszczone do egzaminów, a mianowicie: **Braunerówna Gustawa, Czechówna Romana, Dłużniewska Zofja, Gajdzikówna Marja, Gertnerówna Leokadja, Jankowska Dorota, Kowalska Wanda, Kronentalówna Felicja, Macurkiewiczówna Janina, Noworolska Zofja, Ostrowska Karolina, Pfeferówna Jadwiga, Rapaportówna Sara, Rosikówna Janina, Sadówna Wanda, Sadowska Sławomiła, Tarnowska Krystyna, Wojaszówna Irena.**

(b) **Święto pieśni w Dobieszowicach.** W dniu 9 bm. staraniem p. Pietrasa zawiązał się w Dobieszwicach komitet „święta pieśni“. Na zebraniu byli obecni delegaci towarzystwo śpiew. „Jutrzenka“, koła oświatowego i orkiestry dętej.

Wybrano komitet w składzie pp.: Pietras (przewodniczący), Herman (sekretarz) i prezydjum: Rogalski, Trepon, Wolny, Duda i Kańtoch.

Do komisji finansowej wybrano pp.: Lisika, Kańtocha, Mitasa, Szlęka.

Ustalono datę święta na dzień 21 czerwca b. r. z programem następującym: godz. 9 rano zbiórka towarzystw śpiewaczych i wymarsz do kościoła parafjalnego w Siewierzu, o godz. 5 pop. w sali ochotn. straży ogniowej odbędzie się koncert, poprzedzony przemówieniem p. Pietrasa. Popisywać się będą: miejscowe szkoły, towarzystwa śpiewacze, orkiestra dęta i mandolinistów.

Uroczystość zakończona zostanie zabawą taneczną.

(b) **Wypadek przy pracy.** Robotnik kop. „Mars“ w Łagiszy A. Brajer, pracując przy maszynie, potknął się i upadł na będący w ruchy motor. Tryby motoru zmiażdżyły Bajerowi dłoń u lewej ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

(b) **Usiłowała otruć się esencją octową.** W ubiegłą niedzielę usiłowała otruć się esencją octową B. Wajnrauch, zam. przy ul. Modrzejowskiej 37. Desperatke w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego.

Powód targnięcia się na własne życie narazie nieznany.

Z Czeladzi.

(c) **Zarząd koła podoficerów rezerwy w Piaskach** podaje do wiadomości swym członkom, iż zebranie miesieczne, które się miało odbyć w nadchodzącą niedzielę z przyczyn uzależnionych w tym dniu się nie odbędzie, natomiast zostaje zwołane na dzień 16 maja r. b., t. j. w sobotę o godz. 18 wiecz.

(c) **W piątek wypłata zasiłków bezrobotnym.** Wypłata zasiłków bezrobotnym w Czeladzi z funduszu bezrobocia, z powodu święta dzisiejszego zostanie wypłacona jutro o godz. 10 rano.

(c) **Obniżka płac o 15 proc. i wypowiedzenie pracy pracownikom magistratu m. Czeladzi.** W związku z wprowadzeniem 15 proc. obniżki płac w urzędach państwowych, magistrat m. Czeladzi z dniem 1 bm. zastosował również 15 proc. obniżkę płac swym pracownikom. Ponadto z dniem 15 bm. i 1 czerwca br. magistrat wypowie pracę wszystkim pracownikom, a następnie z powrotem ich przyjmie na nowych warunkach. 15 proc. obniżka pensyj, jak i wypowiedzenie wywołało wśród pracowników zrozumiałe niezadowolenie.

Z działalności straży ogniowych w pow. olkuskim.

Rada sztabowa w Skale.

Dnia 9 bm. w kancelarji obrońcy sądowego p. Renera odbyło się posiedzenie rady sztabowej rejonowej, na którem obecni byli: instruktor okręgowy, jako delegat okręgowego związku straży ogniowych w Olkuszu, naczelnik rejonu Rener i naczelnicy straży: Stanisław Głowacki z Zadroża, Jan Sieradzki z Tarnawy, Władysław Żurowski z Przybysławic, Jan Cader z Rzeplina i Jan Kajca z Wielmoży.

Niedopisali naczelnicy straży ogniowych: z Grzegorzowic, Sieciechowic, Imbramowic i Trzyciąża (szkoła rolnicza).

Posiedzenie zagaił p. Rener, przekazując przewodnictwo delegatowi okręgu, który imieniem zarządu przywitał obecnych na posiedzeniu, apelując, aby uczestnicy nacechowali dzisiejsze zebranie szczególną powagą, wczuciem się w każdą poruszaną sprawę i dokładali starań ułatwiania wykonywania ciężkich obowiązków naczelnika rejonu.

Następnie zapoznano się z regulaminem rejonu, artykułem z „Gazety Strażackiej“ p. t. „Druhowie naczelnicy rejonów, do dzieła!“ oraz z „Przeglądu Pożarniczego“ p. t. „Działalność naczelników rejonów!“, poczem zebrano szczegóły do wykazów kwalifikacyjnych o naczelnikach straży rejonu skalskiego, rozdano do wypełnienia do okręgu formularze wykazów osobistych, wreszcie po parominutowej przerwie przeprowadzono wybory kandydatów na naczelnika rejonu i jego zastępcę.

Po omówieniu szeregu bieżących spraw, między innemi: sprawy koni do pożarów, ożywienia działalności komisji przeciwpożarowych gminnych, sporządzenia przez każdego naczelnika planu zaopatrzenia wodnego w promieniu działalności danej straży, urządzenia wspólnego zbadania zaopatrzenia wodnego na całym terenie rejonu skalskiego i drobnych innych, zebranie zakończono pogadanką z zakresu „organizacji przeciwpożarowej“.

Banda sosnowieckich złodziei

ukarana przez sąd w Katowicach.

W styczniu br. zawiadomiła policja z Sosnowca śląskie władze policyjne, iż na Śląsk wybrała się cała szajka wyrafinowanych złodziei.

Liczne kradzieże, jakich wkrótce potem dokonano na terenie Katowic i okolicy, poświadczyły tę wiadomość.

Szajka obrabowała składy: Pebeco, Wittora, Kościelniaka i wielu innych.

Łupem złodziei stawało się wszystko, co było pod ręką. Policja katowicka zarządziła obławę i wkrótce całą szajkę ujęto, osadzono w areszcie śledczym, gdzie po przyznaniu się do kradzieży, wypuszczono ich na wolność.

Onegdaj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę tej szajki i w rezultacie skazał Antoniego Kępę na 2 miesiące, Walerję Bojdę na 6 miesięcy, Helenę Michalską na 5 miesięcy, Józefę Brzóskę, Eleonorę Piętkę i EwęRęgową po 6 tygodni więzienia. Siódmą oskarżoną, Katarzynę Kępę uwolniono od winy i kary, jako niepoczytalną.

Wszyscy oskarżeni są mieszkańcami Sosnowca.

CHARLES READE i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

183

— On mię jeszcze ze skóry obedrze, jeżeli nie będę się miał na baczności! — zawołał Fullalove. — To pierwszy anglik, który poznał się na mnie. O! niezbadana jest natura ludzka. Człowiek uczy się aż do śmierci. Kiedy mi pan oddawał moją zgubę z obliczem tak niewinnym, byłbym nie domyślił się nigdy tyle przebiegłości w panu; a teraz kiedy pan przyznałeś należną cześć Stanom Zjednoczonym, nie byłbym w stanie targować się dłużej, jak lichwiarz. Tym razem mięknę, ale na drugi raz nie weźmie mię pan tak łatwo. Wyrysuj mi pan mapę wyspy i oznacz, gdzie ten hiszpański, zatopiony statek leży; ja wiem nawet jak nazywa się ten okręt, bo słyszałem o tem w Limie. to też byłem zdumiony gdy mi pan pokazał tę monetę. A zatem, zgoda, oto moja ręka i słowo, zapepwniające panu połowę zysku.

Udali się razem do kajuty; Robert skreślił mapę przy pomocy pana Fullalove, który był zawołanym rysownikiem.

Nazajutrz ujrzeli Walparaiso i za okrętu i ukryte starannie.

Wszystkie próbki z nieznanej wyspy zostały przeniesione na pokład okrętu i ukryte sarannie.

Fullalove bowiem zamyślał wydzierżawić tę wyspę od rządu Chilijskiego, a gdy chodziło o interes, nie lubił, by przedwcześnie dowiedziano się o tem. Namysliwszy się jeszcze, nie przyjął od Roberta nawet owych siedmiu funtów srebra. Powiedział, że zawarłszy interes, który go i tak powoływał do Walparaiso, wstydziśby się przyjmować nagrodę od swego wspólnika za jakąś urojoną przysługę.

Dał prócz tego Robertowi 80 funtów, jako zaliczkę na przyszłe wspólne zyski. Ułatwiła to Robertowi przeniesienie się na statek, odpływający do Anglji i zabranie z sobą wszystkich swoich kosztowności.

Długa jego broda stała się dlań niejako tarczą przed oczyma znajomych i rządu, mimo to nie spuszczał się zupełnie na tę maskę. Czynnym był niesłychanie, ale pracował najczęściej w nocy.

Nareszcie znalazła Helena sposobność zapytania Artura dlaczego przeraziła go tak znaleziona jej książka.

Odparł iż zdziwiony był jedynie szybkim skutkiem, jaki sprowadziło ogłoszenie w dziennikach.

— A teraz, kiedy się już zguba znalazła — rzekł Artur — może pani zniszczy to szkaradne oszczerstwo, wymierzone przeciw temu, którego zaszczycić ma pani swoją ręką.

Propozycja ta wywołała rumieniec na twarzy Heleny. Groźne dla Artura słowa skreślone były ręką Roberta, a ona, nie mając inej pamiątki, przechowywała to jak relikwie.

— Czuję to dobrze, że pan ma słuszność, panie Arturze — odparła nareszcie — ale musi pan jeszcze poczekać. Prócz mnie samej, nikt tego nie zobaczy, a w dniu naszego wesela, wtedy rozumie się wszystkie wspomnienia o pewnym...

Łzy dokończyły zdania.

Artur wściekał się, targany zazdrością i złorzeczył nieobecnemu Penfordowi. Uciekł, a Helena zamknęła książkę w biurku.

Poszedł prosto do domu, udał się do swojej sypialni, otworzył tam kasę i dobył z niej książkę, spoglądając na nią z przerażeniem i drżąc całem ciałem.

Była to książka do nabożeństwa, którą podniósł na ulicy i zamknął w swojej kasie. A jednak, rzecz niezbadana, tę samą książkę w jego obecności zwrócono Helenie, a ona schowała ją i zamknęła. Usiadł z tą książką, a strach stał mu się towarzyszem nieodstępnym. Dotychczas walczyły przeciw niemu tylko poświęcenie się jej i wiara w dobrą sprawę, odtąd stawała do walki i przebiegłość. Sprzymierzona Helena była widocznie mistrzynią nielada.

Wytężył umysł przez kilka z rzędu dni i nocy, i uknuł nareszcie plan oszustwa, zdarzającego się często na wschodzie, gdzie oszustwo jest tylko oszukaństwem i kłamstwem.

Jeden z byłych pisarzów jego ojca zajmował podrzędne stanowisko w teatrze. Raz do roku w dnie kanikuły na przedmieściu, miewał ten artysta benefisy. Otóż pewnego razu wziął Artur bilet od niego, zapłacił mu dobrze i był na przedstawieniu. Aktor grał rolę unizonego skruszonego fałszerza, wcale dobrze.

Wpadło to w oko Arturowi i zanotowawszy sobie adres artysty, dawnego pisarza w kantorze, odwiedził go w domu. Artysta był bardzo ubogim, a Artur przekonał się, że za pieniądze można go użyć do wszystkiego.

d. c. n.

Nadużycia w spółdzielniach: w Łazach, Ząbkowicach i Dąbrowie.

Niesumienny kierownik skazany na 6 miesięcy więzienia.

Parę dni temu donosiliśmy o defraudacji kilku tysięcy złotych w spółdzielni spożywców pracowników „hr. Renard“ w Sosnowcu, wczoraj znowu w sosnowieckim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę o nadużycia w trzech spółdzielniach, a to spółdzielniach kolejowych: w Łazach, Ząbkowicach i Dąbrowie Górniczej.

Spółdzielnie te prosperowały znakomicie, dlatego różne braki wprawiały władze nadzorcze w zrozumiałe zdumienie.

Nikt nie przypuszczał, gdzie kryje się niszczycielska ręka, która okrada placówki, wzniesione trudem i ciężko zapracowanym groszem.

Aliści krótka obserwacja kierownika tych spółdzielni, Stanisława Banasińskiego, zmusiła nadzór zainteresować się rozrzutnym i hulaszczym trybem życia swego kierownika. Banasiński bawił się i grał w karty.

Wdrożono śledztwo, które dało rewelacyjne wyniki. Banasiński inkasował pieniądze od klijentów i nie wpłacał je, udzielał swym znajomym wysokich kredytów, nie będąc zresztą do tego upoważnionym, sam brał na kredyt bez ograniczenia, a w miarę potrzeb, pobrał n. p. dla siebie w jednym miesiącu z góry pięciokrotne honorarjum. Dla upozorowania normalnego stanu kasy wykazywał w remanentach fałszywą ilość towarów.

W ten sposób spółdzielnie poniosły straty na kwotę blisko 6000 złotych.

W rezultacie Banasiński zasiadł na ławie oskarżonych. Do winy nie przyznał się, tłumacząc się naiwnie, iż brakujące pieniądze nie zdefraudował, a pobrał je tytułem nieprawnie — według jego zdania — zredukowanych mu o 20 proc. poborów.

Reasumując okoliczności łagodzące, jak również to, że Banasiński zwrócił spółdzielniom 1600 złotych w gotówce, sąd wydał wyrok skazujący go na sześć miesięcy więzienia. Na razie Banasiński pozostaje na wolności pod dozorem policji do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Nowowybudowany dworzec w Będzinie

oddany zostanie do użytku 15 czerwca b. r.

Wczoraj bawiła w Będzinie komisja warszawskiej dyrekcji kolejowej, pod przewodnictwem wiceprezesa dyrekcji inż. Zienkiewicza i w składzie czterech dyrektorów wydziałów.

Komisja dokonała lustracji nowowybudowanego dworca w Będzinie i ustaliła termin oddania go do użytku na dzień 15 czerwca b. r.

Kupiec zbiegł z fortancerką zagranicę

po roztrwonieniu majątku.

W świecie kupieckim w północno zachodniej dzielnicy Warszawy wielkie poruszenie wywołało

niespodziewane zniknięcie kupca

Iceboka Aljosa (Przejazd 5). Kupiec od dłuższego czasu zaczął zaniedbywać handel i całkowicie oddał się rozrywkom w towarzystwie

dam z półświatka,

z któremi prawie codziennie

hulał w nocnych lokalach.

Hurtownicy przestali Aljosowi dawać na kredyt, kupiec więc powrócił do dawnego trybu życia i znów odzyskał zaufanie. Był to tylko jednak

podstęp.

Oto nabrał on towaru w różnych poważnych firmach

na sumę 60.000 złotych,

a potem sprzedał cichaczem zarówno towar jak i sklep i dom i znikł. Gdy nadszedł czas

płatności weksli,

oszustwo wydało się.

Jak ustalono, nieuczciwy kupiec spieniężył cały swój majątek,

zbiegł zagranicę,

przyczem towarzyszyła mu kochanka,

fortancerka z jednego z nocnych lokali rozrywkowych.

Urząd śledczy rozesłał za zbiegiem listy gończe, ale jak dotychczas bezskutecznie.

Śmiertelny cios zadał przodownikowi policji

członek bandy dywersyjnej.

Nocy wczorajszej w Podbrodziu, gdzie już 2-krotnie dokonywano

zamachu bombowego

na dworzec kolejowy, nieznany osobnik

członek bandy dywersyjnej,

napadł na ulicy na star. przod. Mituniewicza, komendanta tamtejszego posterunku policyjnego i

zadał mu śmiertelną ranę.

Napad został dokonany pod osłoną nocy. Mituniewicz usłyszał wprawdzie

przyspieszone kroki

za sobą, lecz nie zdołał już uchronić się od napadu. Sprawca zamachu ugodził komendanta Mituniewicza

z tyłu w szyję.

Stan jego jest bardzo ciężki. Ma on na szyi 4-y centymetrową ranę zadaną jakiemś ostrem narzędziem, najprawdopodobniej siekierą, której ostrze

odcięło cały płat ciała

i uszkodziło mięśnie, tak iż Mituniewicz nawet wrazie gdyby wyzdrowiał pozostałby

kaleką na całe życie.

Mituniewicz właśnie krytycznego dnia zdał posterunek policyjny w Podbrodziu w ręce swego następcy i miał odjechać

na nowe stanowisko

do Ignalina.

O zamachu władze zostały zawiadomione niemal niezwłocznie przez przechodniów, którzy znaleźli

leżącego bez przytomności

Mituniewicza.

Wkrótce po zamachu na miejsce zbrodni przybył zastępca naczelnika urzędu śledczego w Wilnie komisarz Jastrzębski, który wraz z komendantem policji pow. święciańskiego Hołówką zarządził pościg za sprawcą zamachu przy pomocy całego aparatu policyjnego i wojska.

Szalejąca z zazdrości megera

zamordowała śpiącego męża.

Przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany zasiadła 40-letnia Blanche Rivierre, oskarżona o zamordowanie

wystrzałem z rewolweru,

swego śpiącego męża, z którym żyła w seperacji.

Małżeństwo to wogóle było dziwaczne i do niczego niepodobne. Ludwik Rivierre, wówczas 25-letni, ożenił się przed pięcioma laty ze starszą od siebie o lat dziesięć Blanką Wallaert, która od pierwszej chwili

tyranizowała go swą zazdrością

i swym nieznośnym charakterem.

Znosił jej wybryki jak długo mógł, wkońcu jednak postarał się o seperację małżeństwa i wrócił do swych rodziców.

Mimo oficjalnej rozłąki jednak małżonkowie

widywali się bardzo często

i razem uczęszczali do teatru, na dancingi i do restauracji. Po jednym takim wieczorze, spędzonym na wspólnej zabawie, Rivierre'owie stanęli w pokoju hotelowym w Paryżu, gdzie nikczemna kobieta celnym wystrzałem z rewolweru zabiła śpiącego swego męża.

Podczas rozprawy tłumaczyła się, że uczyniła to dlatego, że usiłował **skłonić ją do uprawiania nierządu.**

Sędziowie jednak, na podstawie zeznań świadków doszli do wniosku, że twierdzenie to jest prostym wymysłem i że oskarżona zastrzeliła męża, celem odebrania mu gotówki, jaką miał przy sobie.

Istotnie znaleziono przy niej

zgórą 2.600 franków.

Za to morderstwo rabunkowe Blanche Rivierre skazana została tylko na 10 lat więzienia.

Z Dąbrowy.

(d) **Wycieczka nad polskie morze.** Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej w Ząbkowicach zawiadamia zainteresowanych, że oddział L. M. i K. w Sosnowcu organizuje 2-dniową wycieczkę do Gdyni, Gdańska i na Hel.

Opłata za przejazd koleją 3 kl. w obydwie strony, oraz obiady i noclegi, wynosi dla członków zł. 55.50 do nieczłonków o zł. 15 drożej.

Wyjazd z Sosnowca nastąpi w dniu 27 czerwca, przyjazd 30. Zapisy przyjmuje prezes L. M. i K w Ząbkowicach p. Bolesław Balcer.

(d) **Zebranie w sprawie wstrząsów podziemnych.** Dnia 17 t. j. w niedzielę o godz. 10 rano, w lokalu zjednoczenia stanu średniego ul. 3 go Maja 15 odbędzie się zebranie tych właścicieli nieruchomości, którzy ponieśli jakiejkolwiek szkody wskutek wstrząsów podziemnych.

Na wstępie zebrania mecenas St. Wojciechowski i magister praw St. Dryjski wygłoszą bardzo ciekawe referaty na temat sytuacji prawnej poszkodowanych właścicieli nieruchomości, wskutek wyrządzonych szkód przy wstrząsach podziemnych.

Sprawy ciekawe i bardzo ważne.

(d) **„Sarmacja“ i „Zagłębie“.** Dziś o godz. 5 po poł. zostaną rozegrane zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „A“ pomiędzy drużynami „Sarmacją i „Zagłębie“. Przedmecz rezerw tych samych klubów odbędzie się o godz. 3 po poł.

(d) **Koncert dąbrowskiego tow. muzycznego.** Dąbrowskie towarzystwo muzyczne urządza w dniu 17 maja o godz. 8 wiecz. w sali tow. dobrocz. w Będzinie (Góra Zamkowa) koncert przy współudziale: P. Olgi Kwiatkowskiej, śpiewaczki estradowej, p. Juljana Lewingera prof. instytutu muz. w Katowicach, oraz chóru tow. muz. pod dyrekcją prof. Antoniego Cichonia.

Z Zawiercia.

(z) **Otwarcie agencji pocztowej w Kroczycach.** Dnia 11 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i uruchomienie agencji pocztowej w Kroczycach, która z dniem 11 maja b. m. czynna jest w zakresie wszystkich działań pocztowych.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz K. Szymkiewicz, który wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie do zebranych na tej uroczystości władz gminnych; i ludności.

Agencja pocztowa w Kroczycach wymianę poczty dokonywać będzie z urzędem pocztowym Żarki.

(z) **Konferencja powiatowa nauczycielstwa szkół powszechnych** powiatu zawierckiego odbyła się wczoraj o godzinie 10 rano w sali gmachu szkoły nr. 4. przy ul. Paderewskiego.

W konferencji brało udział około 250 osób, reprezentujących szkolnictwo powszechne powiatu. Na konferencji tej dokonano wyboru nowego delegata do rady szkolnej na następny 3-letni okres, w osobie p. Edmunda Millera oraz jego zastępcy p. Marjana Kapusty.

Po obiedzie odbyła się konferencja kierowników szkół z powiatu, na której z inspektorem Kucharczykiem omawiano bieżące sprawy szkolne.

(z) **Rada miejscowa G. Z. Z.** W niedzielę o godz. 10 rano w lokalu konfederacji G. Z. Z. odbyło się posiedzenie pełnej rady miejscowej gosp. zw. zawodowych pod przewodnictwem prezesa rady prof. Badowskiego z udziałem posła Sowińskiego.

Rada apelowała, by władze naczelne zechciały się bliżej i dokładnie zainteresować stosunkami w Zawierciu.

(z **Z życia rezerwistów.** W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie członków koła gminy Kokitno - Szlacheckie w Łazach, na które przybyli z zarządu powiat. prezes prof. Badowski i skarbnik Wójcik. Po wyborze nowego zarządu, do którego weszli: pp. Grabowski, jako prezes koła i Boczkowski jako wiceprezes, prof. Badowski wygłosił bardzo ciekawy i zajmujący odczyt o potrzebie organizacji byłych wojskowych i rezerwistów. Sprawy organizacyjne omówił p. Wójcik.

Po odśpiewaniu „Pierwszej brygady“ zebranie zakończono.

— o —

Z Myszkowa.

(m) **Zawody rejonowe straży ogniowych.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Myszkowie rejonowe zawody ochotniczych straży ogniowych okręgu zawierckiego. Do zawodów w Myszkowie zostały przyłączone straże: Myszków, Będusz, Huta Stara, Pińczyce, Choroń, Kuźnica, Poraj, Marciszów, Krzemienda, Niwki, Mrzygłód, Mrzygłódka, Masłońskie.

(m) **Zebranie „Dnia Spółdzielczości“.** W dniu 15 maja o godz. 19 w biurze spółdzielni przy sklepie Nr. 1 staraniem robotniczej spółdzielni spożywców „Zjednoczenie“, wydział społeczno — wychowawczy, odbędzie się organizacyjne zebranie „dnia spółdzielczości“ w Myszkowie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie okólnika centralnego komitetu obchodu „dnia spółdzielczości“, omówienie i ustalenie programu obchodu, wybór komitetu obchodu i wolne wnioski.

Z Olkusza.

(ol) **Poświęcenie sztandaru straży pomorzańskiej.** W dniu św. Florjana straże ogniowe pow. olkuskiego obchodziły w Olkuszu uroczystość swego patrona, przyczem uczestniczyły w poświęceniu sztandaru straży z Pomorzan (pod Olkuszem). Po odebraniu raportu przez naczelników rejonów i delegata okręgu oddziały i delegacje udały się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego, gdzie nastąpił akt poświęcenia sztandaru. Podczas nabożeństwa miejscowy chór mieszany t-wa „Hejnał“ odśpiewał pieśni religijne.

Dalszym programem uroczystości było wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru i złożenie przyrzeczenia przez naczelnika straży pomorzańskiej p. A. Mitki, oraz defilada zebranych oddziałów przed naczelnikami i delegatami. Chrzestnymi rodzicami sztandaru zostali pp.: starosta Staniirowski, Z. Okrajniowa, J. Jarno (senior), A. Mitkowa, K. Królikowski, St. Zubowa, A. Mitka, Tr. Zub, Szwajczakowa i St. Przeziński.

(ol) **Zorganizowanie koła opieki przy gimn. żeńskiem w Olkuszu.** Przy gimnazjum żeńskiem P. M. S. w Olkuszu zorganizowano koło opieki rodzicielskiej, narazie tylko dla klasy pierwszej. Wstępne przemówienia o potrzebie, celu i pracy koła wygłosili pp.: dr. Łapiński, sędzia Sendra i prof. Jakubielski. Po wyczerpujących przemówieniach zebrani rodzice przystąpili do wyboru zarządu koła w osobach pp.: dr. Łapiński — przewodniczący, sędzia Sendra — zastępca, F. Lenzlerowa — skarbnik, Ig. Paul — sekretarz, Z. Witkowska — członek zarządu. Na następnem zebraniu rodzicielskiem dr. Łapiński wygłosi referat o programie pracy koła.

„Fortuna kołem się toczy"

Dziś nie masz nic — jutro możesz być człowiekiem zamożnym.

Trzeba tylko, abyś zawczasu zaopatrzył się

w los I-ej kl.

Polskiej Loterji Państwowej

w najszczęśliwszej w Zagł. Dąbr. kolekturze

Józefa Hlawskiego

w SOSNOWCU, 3-go Maja 23

lub w jej oddziałach:

w BĘDZINIE, Małachowskiego 1

w DĄBROWIE Górniczej, 3-go Maja 4

w ZAWIERCIU, Paderewskiego 7

w GRODŹCU, Narutowicza 9

w CZELADZI, Rynek 8.

CENA LOSÓW:

Ćwiartka Zł. 10, połówka Zł. 20, cały los Zł. 40.

Główna wygrana

1.000.000 zł.

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się 19 i 21 maja b.r.

Nie masz ani chwili do stracenia! Nie zwlekaj—kup zaraz!

Zamówienia listowne załatwiamy szybko i dokładnie

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

KONCESJONOWANE Kursy Kroju i Szycia w Sosnowcu, Teatralna 3, przyjmuję zapisy na nowy kurs. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

Koncesjonowane kursy

pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Kupno i sprzedaż.

Wapno palone

budowlane wysoko - procentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95, dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

MASZYNY DO SZYCIA od zł. 250 bębenkowe sprzedaje oddział w Czeladzi, Bytomska 52.

SPRZEDAM tanio nową maszynę pończoszniczą. Sosnowiec. Hale Rozwoju, Bar Katowicki.

SPRZEDAM rower, szafkę pod kubełka, gablotkę. Sosnowiec, Marjacka 12. Puszczewicz.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową nową 500 zł. Sosnowiec, prez. Mościckiego Nr. 14.

SKLEP w dobrym punkcie w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

DO sprzedania dwa sklepy spożywczo-galanteryjne w dobrych punktach z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

DO sprzedania karuzela konikowa. Zagórze, kolonja Józefów Nr. 66. Franciszek Kocot.

SPRZEDAM tanio niepodzielną połowę domu, placu nadającego się pod budowę przy ul. Krakowskiej w Będzinie. Wiadomość: Dąbrowa, Król. Jadwigi 61 Słoń.

KAWIARNIĘ piękną, centrum miasta, sprzedam za 6000, z powodu złego stanu zdrowia. Mysłowice, Bytomska 1.

SPRZEDAM rowery męski i damski. Wiadomość Sosnowiec, Dęblińska 6, Borgała.

JEDYNE źródło najrozmaitszych sprzętów domowych — ładne — dobre — gustowne — Centralno uniwersalny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski. Sosnowiec, ulica 3 maja 7.

WAPNO gaszone, niezwykłej wytrzymałości, cegła używana na fury tanio sprzedam. Sosnowiec Wiejska 1. Owocarnia.

DO sprzedania rower w dobrym stanie. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

DO sprzedania 2 domy z ogrodem owocowym w Strzemieszycach, Warszawska 36. Bąblewski.

SPRZEDAM motocykl w dobrym stanie. Wiadomość: Strzemieszyce, Warszawska 36. Bąblewski.

FURGON piekarski do sprzedania. Sosnowiec, Wschodnia 7.

Książki

powieściowe około 840 egzemplarzy okazyjnie tanio sprzeda księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandole i futerały najtaniej w księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

POSZUKUJĘ solidnego dostawcy pieczywa żytniego i pszennego na sumę około 10 tysięcy złotych miesięcznie, lub też piekarni, która podejmie się wypieku z dostarczonej mąki. Szczegółowe oferty z uwzględnieniem dostawy pieczywa do sklepu składać do administracji „Expresu" pod „Pieczywo".

OKAZJA! Wirówka 400 litrowa nadająca się do mleczarni w najlepszym stanie oraz masielnica z wirówką 120-litrową (komplet) zupełnie nowa okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość „Expres Zagłębia". Zawiercie pod „Wirówki".

KONKURS. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu niniejszym ogłasza konkurs na dostawę chleba i bułek do 9 szpitali w Zagłębiu. Bliższych informacyj udziela Wydział Zakupów. Oferty składać należy najpóźniej do 17 maja.

POWIATOWA Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza konkurs na dostawę mleka dla 9-ciu szpitali w Zagłębiu. Wszelkich informacyj udziela Wydział Zakupów. Termin składania ofert upływa 17-go maja 1931 r.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA natychmiast rutynowana prasowaczka na kołnierzyki i męskie koszule. Pralnia „Basia" w Sosnowcu, 1 Maja 25.

POTRZEBNE modelki do czesania. Piłsudskiego 16, m. 15.

POTRZEBNY młody, samotny, odpowiedni czeladnik rzeźniczy, znający pracę warsztatową. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu Zagłębia" w Zawierciu, pod „Czeladnik".

NATARJAT w Sosnowcu poszukuje samodzielnego pracownika. Oferty składać proszę w administracji.

POTRZEBNY podręczny szewski, zaraz lub czeladnik. Pogoń, Pusta 15, Kopeć.

AGENCI do sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych potrzebni. Wysoki zarobek zapewniony, siły tylko wykwalifikowane. Zgłaszać się do Władysława Czechowicza, Będzin, Cynkowa 41, między godziną 4 — 6.

INTELIGENTNA panienka, lat 21 (izraelitka) z dobrem świadectwem, poszukuje posady do dzieci, w wieku od 4 do 8 lat, od razar. Łaskawe zgłoszenia: administracja „Expresu" pod „Inteligentna".

FRYZJEF (ka) damski potrzebny zaraz. Bedzin, Kołłątaja. Prokopowicz.

PRZYJMĘ kuchnię za usługę u samotnej pani, lub samotnego starszego pana. Oferty pod „Samotna" „Expres Zagłębia".

POTRZEBNY zdolny pomocnik do piekarni zaraz. Jurczyński, Klimontów, ul. Browarna nr. 35.

POTRZEBA czeladzi szewskich na roboty damskie. Sosnowiec, Piłsudskiego 120. Nowaczek.

POTRZEBNY chłopiec z praktyką do piekarni. Sosnowiec, ul. Żórawia Nr. 6. Wojtkowiak.

POTRZEBNA zdolna panna do pracowni sukien. Wiadomość: „Expres", Dąbrowa.

POTRZEBNE podreczne i uczenice. Pracownia „Marja", Modrzejowska 27.

POSZUKUJĘ się służącą umiejącą gotować. Laprus, Rynek 7, Będzin.

UWAGA! Poszukiwani dwaj p. agenci z branży obrazniczej, zarobek pewny. Wiadomość „Expres" Będzin.

PODRĘCZNA potrzebna do pracowni gorsetów, pasów i staników. Sosnowiec, Dęblińska 11.

LOKALE.

DO sprzedania mieszkanie pokój z kuchnią, oświetleniem elektrycznem, 2 komórki, piwnica. Zgłoszenia: Robotnicza 15, mieszkania 12.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Dańdówka, ul. Daniłowskiego Nr. 2.

ODNAJMĘ pokój komfortowo urządzony, telefon, łazienka, na biuro lub prywatnie. Wiadomość w administracji „Expresu".

MIESZKANIE pojedyńcze, słoneczne do wynajęcia na piętrze. Czeladź, Szpitalna, Jaworek.

NA MIESZKANIE przyjmę pana. Sosnowiec, Dziewicza 11, mieszkanie 10.

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panie lub bezdzietne małżeństwo. Sosnowiec, Daleka 19 m. 8.

SKLEP do wynajecia zaraz na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Piłsudskiego 49, Dzierwa.

Zgubione dokumenty.

SZPIGLER Hersz Majer zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzin.

WACEK Jan zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jasło, którą unieważnia.

KOWAL Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

STARCZEWSKI Czesław zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca.

GARBOLIŃSKI Franciszek zgubił książkę Pow. kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro.

KRYNICA pensyonat „Bronisławy" przy deptaku, pokoje słoneczne również bez utrzymania. I sezon ceny zniżone. Zamówienia przyjmuje zarząd willi Krynica.

WYSOKI Zysk przez wyrób Brykietów do palenia z trocin, heblowin, torfu, miału węglowego i t. d. według światowo stwierdzonej metody. Maszyny zbyteczne. Pozwolenia na wyrób będą wydane. A. Greschik, Chemik, Levoca, Czechosłowacja.

ZACNE osoby lepiej uposażone upraszam o pomoc — ostatni rok studjów. Moje zobowiązanie—ożenię się z chrześcjanką wdóweczką lub panną, granica lat 23 — 35. Zgłoszenia pod „Sosnowiczanin — Pogoń".

Wypożyczalnię

najnowszych książek posiada tylko księgarnia „Polonja". Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

MARJA Sobkowska unieważnia zgubioną książeczkę kasy Stefczyka, wydaną w Strzemieszycach.

REPERACJA pathefonów i rowerów po cenach nizkich. Dąbrowa, W. Morys, ul. 3-go Maja 16.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu na nazwisko Józef Śrubiarczyk.

ROBOTY ślusarskie, mechaniczne spawanie wszelkich części i metali, specjalność: **spawanie aluminjum,** cylindrów do samochodów i pomp, z gwarancją wykonuje zakład spawalno - mechaniczny Stanisław Grzęda Sosnowiec. Czysta 8.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel na zł. 353, płatny 5 czerwca 1930 r., wystawiony przez Józefa Bednarka, na zlec. A. B Remiszewskiego, zam. w Kielcach

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Kowalskiego Józefa.

ANIDA

KREM

w ciągu kilku dni usuwa najsilniejsze piegi, plamy, wągry.

Cena 2.50. Sprzedaż w składach aptecznych.

POMIDORY

oraz wszelkie rozsady warzywno - kwiatowe w gwarantowanych odmianach znanych ze swej dobroci, poleca Miejski Zakład Hodowlany Magistratu m. Dąbrowy Górniczej, mieszczący się przy pl. Legjonów Nr. 38. Sprzedaż odbywa się od godz. 7 do 17. Ceny umiarkowane.

W KRYNICY

willa „Białej Róży" ordynuje jak zwykle

Dr. Juljan ARONSON

ZGUBIONO 23 weksle. 1) na 100 zł. wystaw. D. Prawer na zlecenie M. Kleiszez, pł. 4/6 w Sosnowcu. 2) na 100 zł. wystaw. D. Prawer na zlecenie M. Kleiszez, pł. 4/9 w Sosnowcu. 3) na 89 zł. wystaw. D. Prawer na zlecenie M. Kleiszez, pł. 4/10 w Sosnowcu. 4) na 89 zł. wystaw. D. Prawer na zlecenie M. Kleiszez, pł. 4/11 w Sosnowcu. 5) na 80 zł. wystaw. F. Płonek na zlecenie M. Landau, pł. 12/6 w Sosnowcu. 6) na 80 zł. wystaw. F. Płonek na zlecenie M. Landau, pł. 26/6 w Sosnowcu. 7) na 30 zł. wystaw. S. Sochaczewski na zlecenie M. Landau, pł. 31/5 w Sosnowcu. 8) na 40 zł. wystaw. Genat na zlecenie M. Landau, pł. 4/8 w Sosnowcu. 9) na 100 zł. wystaw. D. Sztajer na zlecenie M. Landau, pł. 22/5 w Będzinie. 10) na 50 zł. wystaw. Joskowicz na zlecenie M. Landau, pł. 27/5 w Będzinie. 11) na 50 zł. wystaw. Joskowicz na zlecenie M. Landau, pł. 7/6 w Będzinie. 12) na 50 zł. wystaw. H. Rozmaryn na zlecenie M. Landau, pł. 15/6 w Zawierciu. 13) na 50 zł. wystaw. E. Szwima na zlecenie M. Landau, pł. 15/6 w Zawierciu. 14) na 50 zł. wystaw. E. Szwima na zlecenie M. Landau, pł. 15/6 w Zawierciu. 15) na 79 zł. wystaw. E. Brama na zlecenie M. Landau, pł. 29/5 w Zawierciu. 16) na 79 zł. wystaw. E. Brama na zlecenie M. Landau, pł. 11/7 w Zawierciu. 17) na 54 zł. wystaw. A. Fuks na zlecenie M. Landau, pł. 31/5 w Myszkowie. 18) na 50 zł. wystaw. W. Korona na zlecenie M. Landau, pł. 15/7 w Mysłowicach. 19) na 50 zł. wystaw. A. Szeps na zlecenie M. Landau, pł. 1/6 w Dąbrowie. 20) na 50 zł. wystaw. A. Szeps na zlecenie M. Landau, pł. 1/8 w Dąbrowie. 21) na 100 zł. wystaw. T. Kanclerski na zlecenie M. Landau, pł. 15/6 w Będzinie. 22) na 30 zł. wystaw. A. Gelbard na zlecenie U. Potasz, pł. 8/6 w Olkuszu. 23) na 15 zł. wystaw. C. Janicki na zlecenie U. Potasz, pł. 20/6 w Kotowicach i inne które się unieważnia. Łaskawy znalazca raczy zwrócić H. D. Gutfrein. Będzin, Kołłątaja 24 lub tel 6-85 za wynagrodzeniem.

NINIEJSZEM podaje do publicznej wiadomości, że posądzenie które rzuciłam na Julję Wierną, zamieszkałą: Czeladź, „Saturn" że ukradła maglownik—odwołuję i za takowe ją przepraszam, gdyż maglownik się znalazł. Katarzyna Piwońska, Czeladź, „Saturn".

ZAKŁAD krawiecki męski Trybulskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 13, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące z własnych i powierzonych materjałów. Uwaga! Wykonanie pierwszorzędne.

ZGUBIONO oponę, rozmiar 3×525 wraz z felgą na drodze z Grodźca do Będzina, znalazcę prosi się o podanie swego adresu do „Expresu". Będzin.

PODEJRZENIE o kradzież roweru rzucone na p. p. Jan Fijołek, Stanisław Wit, Władysław Muszyński, Aleksander Flak, odwołuje Władysław Bargieła, Dąbrowa.

IDĄC do

biura pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie (biały domek za magistratem) uważaj i nie wprowadzaj się w błąd, gdyż obok magistratu jest również inne biuro.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94